



Sygn. akt I NSK 69/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Banku (...) w W. spółki akcyjnej w W.
przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 15 października 2019 r.
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 13 lipca 2017 r., sygn. akt VI ACa (...)

**uchyla zaskarżony wyrok częściowo, tj. w punktach I.2, I.3, I.4,
III, IV i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: Prezes UOKiK)
na podstawie art. 27 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie
konkurencji i konsumentów (Dz.U. nr 50, poz. 331, ze zm., dalej: u.o.k.k.), po

przeprowadzeniu postępowania administracyjnego w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, wszczętego z urzędu przeciwko Bankowi (...) w W. S.A. z siedzibą w W., wydał w dniu 27 grudnia 2013 r. decyzję częściową nr (...) w której:

I. 1. uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 24 ust. 1 u.o.k.k. działanie Banku (...) w W. S.A. z siedzibą w W., polegające na stosowaniu we wzorach umownych wykorzystywanych przy zawieraniu umów o kredyt konsumencki postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 43, poz. 296 ze zm. o treści:

„A. 1. Bank zastrzega sobie prawo do zmiany stopy oprocentowania nominalnego w czasie obowiązywania Umowy co może spowodować zmianę całkowitego Kosztu Pożyczki oraz Kwoty Miesięcznej Raty. Zmiana ta uzależniona jest od wzrostu któregośkolwiek z następujących wskaźników:

- a) stopy procentowej krajowego rynku pieniężnego,
- b) stopy procentowej rezerwy obowiązkowej,
- c) poziomu stóp procentowych ustalanych przez Radę Polityki Pieniężnej i NBP.

2. Informacje o wysokości wskaźników, o których mowa w ust. 1 są dostępne w ogólnopolskiej prasie codziennej oraz na stronie internetowej www.nbp.pl (§ 3 pkt 1 i 2 Umowy pożyczki gotówkowej),

B. Bank zastrzega sobie prawo do zmiany stopy procentowej w czasie obowiązywania Umowy. Z zastrzeżeniem ust. 12 poniżej zmiana ta uzależniona jest od wzrostu lub spadku któregośkolwiek z następujących wskaźników:

- 1) stopy procentowej krajowego rynku pieniężnego
- 2) stopy procentowej rezerwy obowiązkowej,
- 3) poziomu jakichkolwiek stóp procentowych ustalanych przez Radę Polityki Pieniężnej i NBP.

Informacje o wysokości niniejszych wskaźników są dostępne w ogólnopolskiej prasie codziennej oraz na stronie internetowej www.nbp.pl (pkt 9 Postanowień końcowych Umowy Linii Kredytowej (...))”,

i stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 23 grudnia 2013 r.,

2. uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 2 w zw. z art. 24 ust. 1 u.o.k.k. działanie Banku (...) w W. S.A. z siedzibą w W., polegające na niewyodrębnieniu z treści wzorców umownych wykorzystywanych przy zawieraniu umów o kredyt konsumencki upoważnienia udzielonego przez konsumenta Bankowi (...) w W. S.A. z siedzibą w W. o treści:

„Upoważniam Bank do zażądania od mojego pracodawcy wypłaty odpowiedniej części mojego wynagrodzenia za pracę zgodnie z treścią art. 91 Kodeksu Pracy w kwocie równej należnym i wymaganym kolejnym miesięcznym ratom Pożyczki na podstawie niniejszej Umowy. Upoważnienie jest skuteczne również po rozwiązaniu Umowy wskutek wypowiedzenia i dotyczy wówczas całej wierzytelności Banku wynikającej z Umowy. Niniejszym zrzekam się prawa do odwołania niniejszego pełnomocnictwa aż do momentu całkowitej spłaty kwoty Pożyczki wraz z należnymi odsetkami i opłatami. Oświadczam, że w przypadku zmiany miejsca zatrudnienia zobowiązuję się w ciągu 7 dni pisemnie zawiadomić Bank o tym fakcie. Powyższa dyspozycja jest skuteczna dla każdego nowego pracodawcy i nie wygasa aż do momentu całkowitej spłaty Pożyczki wraz z należnymi odsetkami i opłatami (§ 5 pkt 3 Umowy pożyczki gotówkowej)”,

co pozbawia konsumenta możliwości wyrażenia wyraźnej i świadomej zgody na udzielenie ww. upoważnienia, co jest niezgodne z art. 17 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. 2013, poz. 672 ze zm.) i stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 22 lutego 2013 r.,

3. uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 2 w zw. z art. 24 ust. 1 u.o.k.k. działanie Banku (...) w W. S.A. z siedzibą w W., polegające na stosowaniu we wzorcu umownym wykorzystywanym przy zawieraniu umów o kredyt konsumencki postanowienia o treści:

„W terminie 14 dni od zawarcia Umowy Kredytobiorcy/om przysługuje prawo odstąpienia od niniejszej Umowy. Odstąpienie od Umowy będzie skuteczne o ile kredytobiorca dostarczy Bankowi pocztą, w Oddziale Banku lub poprzez (...) w terminie 14 dni od daty zawarcia Umowy oświadczenia o odstąpieniu od Umowy, zgodnie ze wzorem stanowiącym załącznik nr 2 do Umowy (punkt 3 Postanowień końcowych Umowy Linii Kredytowej (...))”,

co jest niezgodne z art. 53 ust. 5 w zw. z art. 53 ust. 4 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. nr 126, poz. 715 ze zm.) i stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 9 listopada 2012 r.

II. na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. stosownie do art. 33 ust. 6 tej ustawy, nałożył na Bank (...) w W. S.A. z siedzibą w W. karę pieniężną z tytułu naruszenia zakazów, o jakich mowa w art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k., w zakresie:

1. opisanym w punkcie 1.1. sentencji decyzji w wysokości 1.665.180 zł,
2. opisanym w punkcie 1.2. sentencji decyzji w wysokości 189.415 zł.

Sąd Okręgowy w W. – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: SOKIK), po rozpoznaniu odwołania Banku (...) w W. S.A. z siedzibą w W. (dalej: Bank (...)), wyrokiem z dnia 23 grudnia 2015 r., sygn. XVII AmA (...), uchylił zaskarżoną decyzję w punkcie I.1, I.2 i II, oddalił odwołanie w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego Prezesa UOKIK na rzecz Banku (...) kwotę 1.377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W pierwszej kolejności SOKIK uznał za całkowicie bezzasadny zarzut naruszenia przepisów postępowania administracyjnego dotyczący błędnego i dowolnego ustalenia stanu faktycznego przez Prezesa UOKIK. Rozpoznając sprawę cywilną wszczętą w wyniku odwołania od decyzji Prezesa UOKIK sąd merytorycznie rozstrzyga spór zaistniały między stronami już po jej wydaniu i nie dokonuje – w tym zakresie – kontroli postępowania administracyjnego.

Następnie SOKIK odniósł się do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego i procedury administracyjnej w związku z wydawaniem zaskarżonej decyzji. Uznał, że art. 33 ust. 5 u.o.k.k. stanowi podstawę umożliwiającą przejmowanie i przekazywanie spraw przez Prezesa UOKIK. Przekazywanie następuje w ramach kompetencji Prezesa do kierowania Urzędem; przekazana może być każda sprawa z zakresu działania Prezesa UOKIK, a przekazanie może nastąpić w każdym czasie. Przekazanie sprawy do załatwienia delegaturze na podstawie art. 33 ust. 5 u.o.k.k. powoduje, że staje się ona właściwa do wszczęcia postępowania i wydania decyzji. Z upoważnień dołączonych do akt postępowania wynika, że sprawa została przekazana przez Prezesa UOKIK do rozpoznania delegaturze w W. Podmiot ten był zatem prawidłowo upoważniony do pojęcia

czynności koniecznych do jej załatwienia, w szczególności do uruchomienia postępowania w sprawie.

Sąd pierwszej instancji, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k., przywołał liczne wypowiedzi Sądu Najwyższego dotyczące sposobu rozumienia skutków rozszerzonej prawomocności materialnej przewidzianej w art. 479⁴³ k.p.c. Przyjął na tym tle, że nie jest możliwe traktowanie, jako praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k., zachowania innego przedsiębiorcy, polegającego na stosowaniu postanowień wpisanych od rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone i nakładanie kar pieniężnych z tego tytułu. W postępowaniu dotyczącym naruszenia art. 24 u.o.k.k. ciężar dowodu co do zaistnienia przesłanek pozwalających uznać działania przedsiębiorcy za bezprawne i naruszające zbiorowe interesy konsumentów, spoczywa na Prezesie UOKIK. Skoro nie można traktować jako bezprawne działań tego przedsiębiorcy stosującego postanowienia niedozwolonych wzorców umów, który nie jest stroną postępowania, w wyniku których zostały one wpisane do rejestru, to w takim wypadku bezprawność należy wykazywać na zasadach ogólnych. W badanej sprawie SOKIK stwierdził, że przesłanka ta nie została wykazana. Prezes UOKIK nie wskazał, jakim normom prawnym bądź moralnym miało uchybić działanie Banku (...). Za niewystarczające w tym zakresie uznał bowiem odwoływanie się przez Prezesa UOKIK do definicji bezprawności oraz działania, które miało polegać na stosowaniu postanowień wzorca umowy wpisanego do rejestru postanowień niedozwolonych.

SOKIK nie podzielił stanowiska Prezesa UOKIK, jakie znalazło wyraz w pkt I.2 zaskarżonej decyzji, jakoby brak wyodrębnienia upoważnienia Banku (...) do wypłaty wynagrodzenia konsumenta i zawarcie go jako jedno z postanowień we wzorcu umownym było sprzeczne z dobrymi obyczajami, z racji możliwości łatwego przeoczenia tegoż upoważnienia. Stwierdził bowiem, że – także w tym wypadku – Prezes UOKIK nie udowodnił bezprawnego charakteru działania Banku (...). SOKIK przychylił się do stanowiska podniesionego w odwołaniu powoda, że konsumentów zawierających umowę kredytową należy traktować jako osoby uważne, ostrożne i dobrze poinformowane. Konsument, chociaż może nie posiadać kompletnej wiedzy, nie może być jednocześnie uznawany za osobę naiwną. W rezultacie samo

zawarcie upoważnienia Banku (...) do wypłaty wynagrodzenia, jako jedno z postanowień wzorca umownego i brak jego wyodrębnienia nie może być uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienie to nie było ukryte. Stanowiło odrębną klauzulę zawartą w końcowej części wzorca umownego oznaczonej jako „Oświadczenia pożyczkobiorcy/pożyczkobiorców”, umieszczonej na ostatniej stronie, tuż nad miejscem, w którym konsument składa swój podpis na umowie.

W ocenie SOKIK, Prezes UOKIK słusznie uznał natomiast, że zawarte we wzorcu umownym Banku (...) postanowienie zawężające termin do złożenia przez konsumenta oświadczenia o odstąpieniu od umowy narusza art. 53 ust. 4 ustawy o kredycie konsumenckim. SOKIK uznał, że kwestionowane postanowienie było sformułowane w sposób niejednoznaczny i mogło wprowadzać w błąd przeciętnego konsumenta. Wskazywało bowiem, że termin na odstąpienie od umowy zawiera także czas jego doręczenia. Tymczasem w myśl art. 53 ust. 4 i ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim do zachowania terminu odstąpienia od umowy wystarczające jest wysłanie – przed jego upływem – oświadczenia w tej sprawie przez konsumenta. W efekcie Sąd nie podzielił zarzutów powołanych w odwołaniu powoda, odnoszących się do pkt I.3 zaskarżonej decyzji.

W nawiązaniu do poczynionych ustaleń SOKIK stwierdził, że Prezes UOKIK błędnie uznał, jakoby działanie Banku (...) wskazane w pkt I.1 i I.2 decyzji stanowiło praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów określone w art. 24 u.o.k.k. Uchylając zaskarżoną decyzję w tym zakresie, SOKIK stwierdził jednocześnie, że brak jest podstaw do wymierzania powodowi kary określonej w pkt II decyzji.

Na skutek apelacji obu stron w dniu 13 lipca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) (VI ACa (...)) wydał następujący wyrok:

„I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

<<1. uchyla decyzję częściową Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nr (...) z dnia 27 grudnia 2013 roku w punktach I.1 oraz II;

2. oddala odwołanie w pozostałym zakresie;

3. stwierdza, że decyzja nie została wydana z rażącym naruszeniem prawa ani bez podstawy prawnej;

4. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania.>>;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację powoda w całości;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania.”.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do stawianego w apelacji powoda zarzutu nieważności zaskarżonej decyzji z uwagi na naruszenie art. 33 ust. 5 i 6 u.o.k.k. Sąd Apelacyjny podkreślał, że delegatury UOKIK, oprócz spraw należących do ich właściwości, mogą załatwiać także inne sprawy przekazane im przez Prezesa UOKIK (art. 33 ust. 4 u.o.k.k.). Nawiązał również do treści art. 268a k.p.a. oraz § 2 ust. 3 Statutu UOKIK, który stanowi załącznik do zarządzenia nr 146 Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2008 r. (poz. 846). Przepisy te umożliwiają Prezesowi UOKIK upoważnianie pracowników UOKIK do podejmowania decyzji, w określonych sprawach, w jego imieniu. Sąd Apelacyjny przywołał przy tym rozstrzygnięcie zapadłe w postanowieniu Sądu Najwyższego z 5 lutego 2015 r., III SK 46/14, w którym stwierdzono, że „kompetencja do wydawania decyzji przysługuje Prezesowi UOKIK. W ramach dekoncentracji wewnętrznej realizacja tej kompetencji, w imieniu i na rzecz organu, może zostać przekazana aparatowi pomocniczemu. Źródłem takiego umocowania do działania w imieniu i odpowiedzialność organu może być ustawa (wraz z rozporządzeniem wykonawczym) bądź akt indywidualnego upoważnienia, o którym mowa w art. 268a k.p.a.”.

Sąd Apelacyjny uznał, że przekazanie określonej sprawy do załatwienia delegaturze UOKIK na podstawie art. 33 ust. 5 u.o.k.k. powoduje, że dyrektor delegatury jest właściwy do wydania wszelkiego rodzaju decyzji i postanowień na podstawie art. 33 ust. 6 u.o.k.k., bez potrzeby dodatkowego upoważnienia. Jego kompetencja ma charakter ustawowy. Jeżeli organ takie upoważnienie wyda dla dyrektora delegatury, nie można z niego wywodzić, że ma ono węższy zakres, niż wynikający z art. 33 ust. 6 u.o.k.k. Skoro wiceprezes UOKIK w „upoważnieniu” z dnia 22 listopada 2012 r. wyraźnie wskazał, jako podstawę normatywną art. 33 ust. 4-6 u.o.k.k., nieuprawnionym byłoby przyjęcie, że działał w innym trybie. Sąd Apelacyjny uznał, że także ewentualny brak uzasadnienia dla „szczególnie uzasadnionego przypadku”, o którym mowa w art. 33 ust. 5 u.o.k.k., nie powoduje, że decyzja wydana przez delegaturę nastąpiła z naruszeniem przepisów o właściwości. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny stwierdził, że Wiceprezes UOKIK

był umocowany do przekazania przedmiotowej sprawy delegaturze UOKIK w trybie art. 33 ust. 5 u.o.k.k., w wyniku czego dyrektor Delegatury, z mocy prawa zyskał umocowanie, na podstawie którego wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda w zakresie pkt I.3 decyzji Prezesa UOKIK. W tym kontekście Sąd Apelacyjny nawiązał do treści art. 53 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, który przyznaje konsumentowi prawo do odstąpienia od umowy o kredyt konsumencki w terminie 14 dni od jej zawarcia, bez podania przyczyny. Warunkiem wystarczającym do zachowania tego terminu jest natomiast, zgodnie z art. 53 ust. 4 w zw. z ust. 5 tej ustawy, wysłanie oświadczenia o odstąpieniu o umowy na adres wskazany przez kredytodawcę lub pośrednika kredytowego. Sąd Apelacyjny podzielił trafne – w jego ocenie – ustalenia SOKIK, w myśl których dla wystąpienia skutku w postaci naruszenia interesów konsumentów wystarczająca jest sama potencjalna możliwość wprowadzenia w błąd przeciętnego konsumenta. Uznał przy tym, że do takiej sytuacji mogło dochodzić w odniesieniu do wzorca umowy stosowanego przez Bank (...). Postanowienie wzorca stwarzało możliwość nieuznawania oświadczeń o odstąpieniu od umowy przekazanych Bankowi po upływie 14 dni od zawarcia umowy, nawet wówczas, jeżeli konsument wysłał je przed tym terminem.

Sąd Apelacyjny przychylił się do zarzutu podniesionego w apelacji pozwanego i zmienił zaskarżony wyrok SOKIK w części dotyczącej uchylenia pkt I.2 decyzji Prezesa UOKIK. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Apelacyjny podkreślił, że dobre obyczaje są pojęciem nieostrym i nie stanowią sumy elementów o jednoznacznej treści. Powołanie się na ich naruszenie nie wymaga od organu każdorazowego tworzenia kategorii pojęciowych, których desygnat mieści się w pojęciu dobrych obyczajów. W konsekwencji okoliczność, że Prezes UOKIK nie zakwalifikował naruszenia do nazwanej kategorii zachowań mieszczącej się poza ramami dobrych obyczajów nie przesądza o zasadności uchylenia decyzji w danym wypadku. W ocenie Sądu Apelacyjnego Prezes UOKIK dostatecznie precyzyjnie wskazał przyczyny, dla których działanie Banku (...) było sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Rozwijając swoją argumentację Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do treści wzorca stosowanego przez Bank (...). Uznał, że rozwiązanie to odbiegało

od podstawowej funkcji, jaką spełniać ma instytucja pełnomocnictwa. Wzorzec używany przez Bank służył wyłącznie zabezpieczeniu roszczeń mocodawcy, przy jednoczesnym osłabieniu pozycji konsumenta. Wpisanie tego postanowienia do treści stosunku prawnego wiążącego Bank z jego kontrahentami miało służyć osiągnięciu tego celu. Powyższa praktyka miała miejsce w warunkach, w których wszelkie działania podważające zaufanie konsumenta do rynku finansowego są szkodliwe także ze społeczno-gospodarczego punktu widzenia. To zaś uzasadniać ma pryncypialne podejście do egzekwowania reguł ochrony konsumenta przez Sąd Apelacyjny w badanej sprawie.

Sąd odwoławczy uznał jednocześnie, że mimo naruszenia przez powoda standardu ochrony konsumenta, jego działanie nie było oczywiście błędne. Opierało się bowiem na niejednoznacznej interpretacji klauzuli generalnej dobrych obyczajów. W ocenie Sądu Apelacyjnego nakładaniu kar za naruszenie obowiązków stanowiących przedmiot rozbieżności w judykaturze i doktrynie powinna towarzyszyć duża ostrożność. Sąd akcentował jednocześnie, że stwierdzenie naruszenia prawa skłoniło powoda do zmiany praktyki zawierania umów z konsumentami. W rezultacie uznał, że nawet w sytuacji, w której przedsiębiorca popełni błąd co do wykładni prawa, ale jego postawy nie można określić jako jednoznacznie niewłaściwej, organy państwa powinny być wstrzemięźliwe w nakładaniu na niego kar pieniężnych. Z tego względu Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu podniesionego w apelacji pozwanego w odniesieniu do pkt II decyzji Prezesa UOKiK, a w efekcie nadając nową treść wyrokowi SOKiK utrzymał jej uchylenie w tym zakresie.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w części, w jakiej Sąd Apelacyjny zmienił wyrok SOKiK poprzez: 1) oddalenie odwołania w pozostałym zakresie, 2) stwierdzenie, że decyzja nie została wydana ani z rażącym naruszeniem prawa ani bez podstawy prawnej oraz 3) zniesienie wzajemnie między stronami kosztów postępowania, 4) oddalił apelację powoda oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego, tj. w punktach I.2-I.4, III i IV sentencji wyroku.

W pierwszej kolejności powód zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy. Zarzucał

naruszenie art. 385 oraz art. 386 § 1 w zw. z art. 479^{31a} § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. § 5 ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie właściwości miejscowej i rzeczowej delegatur Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (Dz.U. 2009, nr 107, poz. 887) w zw. z art. 33 ust. 3-6 u.o.k.k oraz w zw. z art. 6, art. 19 i art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a. w zw. z art. 83 u.o.k.k, poprzez częściową zmianę wyroku SOKIK i oddalenie odwołania „w pozostałym zakresie” (tj. w zakresie dotyczącym punktów I.2 i I.3. decyzji Prezesa UOKIK), pomimo, że decyzja podlegała uchyleniu w całości, ponieważ jest dotknięta wadą uzasadniającą stwierdzenie jej nieważności, a mianowicie została wydana z naruszeniem przepisów o właściwości oraz została wydana bez upoważnienia.

W skardze kasacyjnej sformułowano również dwa zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów prawa materialnego. Po pierwsze, skarżący wskazywał na naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k w zw. z art. 17 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. 2016, poz. 1829, ze zm., dalej: u.s.d.g.) przez ich błędną wykładnię polegającą na:

a) przyjęciu, jakoby naruszenie klauzuli generalnej dobrych obyczajów (art. 17 u.s.d.g.) mogło stanowić podstawę uznania bezprawności działania przedsiębiorcy dla potrzeb przypisania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, podczas gdy przepis ten, w niniejszej sprawie, nie mógł stanowić podstawy dla uznania zachowania skarżącego za bezprawne;

b) przyjęciu, jakoby umieszczenie we wzorcu umowy kredytu konsumenckiego postanowień zawierających upoważnienie do żądania od pracodawcy kredytobiorcy części jego wynagrodzenia za pracę w kwocie równej należnym i wymaganym kolejnym miesięcznym ratom stanowiło działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami, a w konsekwencji, jakoby działanie to stanowiło praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów;

c) przyjęciu, jakoby stwierdzenie przez Prezesa UOKIK sprzeczności praktyki skarżącego z dobrymi obyczajami nie wymagało od Prezesa UOKIK konkretyzacji tej klauzuli generalnej w niniejszej sprawie, więc wskazania, na czym polega dobry obyczaj, w jakim środowisku jest on przyjęty, jakich zachowań wymaga od przedsiębiorcy, a także tego, że faktycznie ukształtował się obyczaj

takich zachowań i jest on przestrzegany;

d) pominięciu przy ocenie praktyki działania skarżącego, modelu przeciętnego konsumenta, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny.

Po drugie, skarżący zarzucał naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k. w zw. z art. 53 ust. 4 i 5 ustawy o kredycie konsumenckim przez błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że stosowanie przez skarżącego postanowienia wzorca umowy, według którego odstąpienie od umowy jest skuteczne, „o ile kredytobiorca dostarczy Bankowi pocztą, w Oddziale Banku lub przez (...) w terminie 14 dni od daty zawarcia Umowy oświadczenia o odstąpieniu od Umowy”, jest bezprawne i narusza zbiorowe interesy konsumentów.

Opierając swoją skargę kasacyjną na wskazanych podstawach skarżący wnosił o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz pozostawienie Sądowi Apelacyjnemu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest oparta częściowo na uzasadnionych podstawach, a trafność sformułowanych w ramach tych podstaw zarzutów skutkuje koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku w części. Jednocześnie nie wszystkie podniesione w skardze zarzuty są trafne.

1. Nie ma racji powód formułując zarzuty naruszenia art. 385 i art. 386 § 1 w związku z art. 479^{31a} § 1 i 3 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w związku z § 5 ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie właściwości miejscowej i rzeczowej delegatur Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (Dz.U. nr 107, poz. 887 ze zm.) w związku z art. 33 ust. 3, 4, 5 i 6 u.o.k.k. oraz w związku z art. 6, art. 19 i art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a. w związku z art. 83 u.o.k.k., a także art. 268a i art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a. w związku z art. 83 u.o.k.k., poprzez częściową zmianę wyroku SOKIK i oddalenie odwołania w „pozostałym zakresie” (tj. w zakresie dotyczącym punktów I.2 i I.3 decyzji), gdy tymczasem powód utrzymywał, że kwestionowana decyzja podlegała uchyleniu w całości,

jako dotknięta wadą uzasadniającą stwierdzenie jej nieważności, mającej wynikać z naruszenia przepisów o właściwości oraz o udzielaniu pełnomocnictwa do wykonywania kompetencji Prezesa UOKiK.

W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy podkreślał – nawiązując w tym kontekście do treści art. 29, art. 31 pkt 1 oraz art. 33 u.o.k.k. – że Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: Prezes UOKiK) jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach ochrony konkurencji i konsumentów, a do zakresu jego działania należy wydawanie decyzji m.in. w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Aparatem pomocniczym Prezesa UOKiK jest Urząd, który nie posiada własnych kompetencji. Ma przy tym strukturę rozczłonkowaną tak terytorialnie, jak i rzeczowo. W jego skład wchodzi jednostki wskazane w art. 33 ust. 1 u.o.k.k., w tym delegatury, którymi kierują dyrektorzy (art. 33 ust. 2 u.o.k.k.). Dyrektorzy delegatur nie są organami administracji i nie mogą wydawać decyzji administracyjnych we własnym imieniu. Mogą je wydawać wyłącznie na podstawie pełnomocnictwa administracyjnego, tj. upoważnienia wynikającego z ustawy (art. 33 ust. 6 u.o.k.k.) albo upoważnienia udzielonego przez właściwy organ (art. 268a k.p.a. w związku z § 2 ust. 1 i ust. 3 zarządzenia nr 146 Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie nadania statutu Urzędowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów, t.j. M.P. 2018, poz. 208 ze zm.; dalej: Statut UOKiK). Podstawy te mają charakter rozłączny w tym znaczeniu, że istnienie w danej sprawie ustawowego upoważnienia powoduje, że zbędne jest udzielenie przez Prezesa UOKiK upoważnienia na podstawie art. 268a k.p.a. w związku z odpowiednim przepisem Statutu UOKiK (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2017 r., III SK 35/16; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 marca 2019 r., I NSK 52/18).

Umocowanie aparatu pomocniczego do działania w imieniu i na rzecz Prezesa UOKiK, niezależnie od tego czy nastąpiło na podstawie konkretnego przepisu ustawy czy też stanowiło akt indywidualnego upoważnienia, o którym mowa w art. 268a k.p.a., skutkuje zawsze zmianą osoby wykonującej kompetencje organu do podejmowania czynności w prawnych formach administracji publicznej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2015 r., III SK 46/14).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 maja 2017 r., III SK 35/16 wyjaśnił także, że wszelkie rozstrzygnięcia w sprawach przekazanych do załatwienia na podstawie art. 33 ust. 5 u.o.k.k., podejmowane są przez upoważnionych do tego dyrektorów delegatur w imieniu Prezesa UOKiK. Wskazany przepis określa bowiem ustawowe pełnomocnictwo administracyjne na rzecz dyrektora delegatury w sytuacji, w której sprawa należy do właściwości delegatury, bądź została przekazana delegaturze przez Prezesa UOKiK. W innych sytuacjach, niezależnie od wskazanej podstawy ustawowej, Prezes UOKiK może udzielać dyrektorom delegatur oraz innym osobom wymienionym w § 2 ust. 1 Statutu UOKiK, tj. wiceprezesom, dyrektorowi generalnemu oraz dyrektorom komórek organizacyjnych wymienionych w § 4 ust. 1 Statutu UOKiK, upoważnienia na podstawie art. 268a k.p.a. w związku z § 2 ust. 1 i ust. 3 Statutu UOKiK.

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny zasadnie przyjął, że Wiceprezes UOKiK został prawidłowo umocowany do działania w imieniu Prezesa UOKiK, a tym samym był również umocowany do przekazania sprawy delegaturze UOKiK w trybie art. 33 ust. 5 u.o.k.k. W konsekwencji, również dyrektor delegatury posiadał konieczne umocowanie do wydania zakwestionowanej decyzji.

Powód w skardze kasacyjnej nie tylko niewłaściwie identyfikuje podstawę prawną upoważnienia z 20 listopada 2012 r. wydanego przez Prezesa UOKiK, ale jednocześnie błędnie odczytuje jego treść. Nawiązując do wcześniejszych ustaleń należy podkreślić, że kompetencja do wydania upoważnienia Prezesa UOKiK z 20 listopada 2012 r. wynika – w pierwszej kolejności – z art. 268a k.p.a. Przepis ten stanowi podstawę prawną umożliwiającą organowi administracji publicznej upoważnianie pracowników obsługujących ten organ do załatwiania spraw w jego imieniu. Odczytywany w kontekście tej regulacji § 2 ust. 3 Statutu UOKiK wskazuje, że Prezes UOKiK może upoważnić konkretne osoby do podejmowania decyzji, w określonych sprawach, w jego imieniu. W tym kontekście twierdzenia, jakoby w okolicznościach badanej sprawy doszło do delegowania ustawowych kompetencji Prezesa UOKiK na podstawie aktu prawa wewnętrznego są całkowicie nieuprawnione. Błędna jest również zaprezentowana w skardze kasacyjnej wykładnia § 2 ust. 3 Statutu UOKiK, jako upoważniającego wyłącznie do rozstrzygania określonych spraw w drodze decyzji.

Nie ulega wątpliwości, że wspomniane w tym przepisie „podejmowanie decyzji” dotyczyć ma wykonywania – w imieniu Prezesa UOKiK – wszelkich, wskazanych w upoważnieniu działań należących do jego właściwości oraz podejmowanych w prawem przewidzianych formach. Skarżący odwołuje się do użytego w przepisie Statutu UOKiK określenia „podejmuje decyzje” i wywodzi z tego nieuprawniony wniosek, jakoby Prezes UOKiK nie miał podstawy do przekazywania spraw lub udzielania dalszych upoważnień podmiotom tworzącym aparat pomocniczy UOKiK. Taki sposób wykładni wspomnianego przepisu całkowicie abstrahuje jednak od znaczenia, jakie należy przypisać upoważnieniu. To zaś – w swej istocie – zakłada przekazywanie innym podmiotom, w tym wypadku wskazanym przede wszystkim w § 2 ust. 1 Statutu UOKiK, kompetencji do decydowania, a więc do podejmowania działań polegających na rozstrzyganiu określonych rodzajowo spraw z inicjatywy Prezesa UOKiK i w jego imieniu. Tak rozumiane decydowanie, związane zawsze z postanawianiem o sposobie załatwienia danej sprawy w granicach przewidzianych prawem, zakłada podejmowanie różnych czynności i nie może być interpretowane wyłącznie przez pryzmat jednej formy rozstrzygnięcia, jaką jest decyzja. Prezentując akurat taki sposób wykładni § 2 ust. 3 Statutu UOKiK skarżący nie podaje przy tym żadnych argumentów, które mogłyby uzasadniać przyjmowane stanowisko. Ogranicza się wyłącznie do kategorycznego stwierdzenia, które – ostatecznie – wypacza sam sens upoważnienia, o którym mowa w § 2 ust. 3 Statutu UOKiK. Jest więc niedopuszczalne.

Podobnie ocenić należy stwierdzenie, jakoby upoważnienie zawarte w piśmie Prezesa UOKiK z 20 listopada 2012 r. nie było dostatecznie określone. Nie ulega wątpliwości, że działając na podstawie § 2 ust. 3 Statutu UOKiK Prezes jest zobligowany do zachowania odpowiedniej precyzji upoważnienia. Chodzi w tym wypadku o taką konkretyzację danej sprawy, aby możliwe było dokładne ustalenie, jaki podmiot i w jakiej materii uzyskuje upoważnienie do działania jego imieniu. Upoważnienie powinno zatem w czytelny i zrozumiały dla wszystkich sposób wskazywać podmiot umocowany do działania (kto) oraz sprawę przekazaną do załatwienia (co). W upoważnieniu z 20 listopada 2012 r. określono zarówno osobę upoważnioną do podjęcia konkretnych działań (Wiceprezes UOKiK),

jak i okres jej upoważnienia (od 21 do 22 listopada 2012 r.) oraz zakres spraw, jakie ma realizować w imieniu Prezesa UOKiK. Obejmowały one – jak wynika z brzmienia tego dokumentu – „udzielanie [...] Delegaturom i Dyrektorom Delegatur Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów upoważnień uprawniających Delegatury do podjęcia czynności wynikających z ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. nr 50, poz. 331 ze zm.) dotyczących wszczęcia i prowadzenia postępowań w trybie art. 49 ust. 1 w zw. z art. 24 ust. 1 i 2 tej ustawy oraz uprawniających Dyrektorów Delegatur do wydania decyzji w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów”. W tym kontekście brak jest podstaw, aby kwestionować legalność upoważnienia z 20 listopada 2012 r., a tym samym podważać fakt umocowania Wiceprezesa UOKiK do działania w imieniu Prezesa UOKiK w sprawach wskazanych w tym upoważnieniu.

Jak trafnie ocenił Sąd Apelacyjny, Wiceprezes UOKiK był prawidłowo umocowany przez Prezesa UOKiK do podjęcia czynności prowadzących do konkretnego skutku, czyli wszczęcia i prowadzenia postępowań przewidzianych w u.o.k.k. oraz wydania decyzji w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Działając zatem w imieniu Prezesa UOKiK oraz na podstawie art. 33 ust. 4-6 u.o.k.k. Wiceprezes UOKiK, pismem z 22 listopada 2012 r., skutecznie upoważnił delegaturę UOKiK w W. do podjęcia czynności wynikających z u.o.k.k. w sprawie dotyczącej działalności Banku (...). W tym samym trybie upoważnił dyrektora tej jednostki do podpisywania dokumentów wydawanych w toku tego postępowania oraz do wydania decyzji kończącej to postępowanie. Całkowicie chybione są w tym kontekście rozważania skarżącego na temat wzajemnej relacji art. 268a k.p.a. i art. 33 ust. 5 u.o.k.k. Należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego wskazujące, że upoważnienie z 22 listopada 2012 r. wydane zostało w trybie art. 33 ust. 5 u.o.k.k. To znaczy, że z mocy art. 33 ust. 6 u.o.k.k., bez potrzeby dodatkowego upoważnienia, dyrektor delegatury stał się właściwy do wydania wszelkiego rodzaju decyzji i postanowień.

W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy podkreślał, że kompetencja dyrektora delegatury, o której mowa w art. 33 ust. 6 u.o.k.k. ma charakter ustawowy i nie jest konieczne wydanie dodatkowego upoważnienia.

Jeżeli zaś organ takie upoważnienie wyda dyrektorowi delegatury, nie można z takiego upoważnienia wywodzić, że ma ono węższy zakres, niż wynikający z art. 33 ust. 6 u.o.k.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2015 r., III SK 40/14; postanowienie Sądu Najwyższego z 21 marca 2019 r., I NSK 52/18). Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela to stanowisko. Podtrzymuje jednocześnie pogląd, w myśl którego przekazanie, o którym mowa w art. 33 ust. 5 u.o.k.k., możliwe jest przed wszczęciem postępowania. Przepisy odnoszące się do właściwości delegatur i Centrali Urzędu stanowią o załatwieniu i przekazywaniu spraw „należących do właściwości” poszczególnych jednostek organizacyjnych Urzędu. Ponieważ postępowania prowadzone są „w sprawach”, przekazanie sprawy na podstawie art. 33 ust. 5 u.o.k.k. upoważnia delegaturę do podjęcia czynności koniecznych do jej załatwienia, w szczególności zaś do uruchomienia stosownego postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2015 r., III SK 40/14). Niezasadnie też Skarżący utrzymuje, jakoby o „sprawie” można było mówić dopiero po wszczęciu postępowania administracyjnego. Sama lektura art. 1 k.p.a. wyraźnie pokazuje, że pojęcie sprawy na gruncie postępowania administracyjnego nie dotyczy materii konkretnego postępowania lecz splotu określonych okoliczności faktycznych, które potencjalnie mogą stać się materią postępowania administracyjnego. Zakwalifikowanie tych okoliczności faktycznych jako „sprawy” nie jest więc uzależnione od uprzedniego wszczęcia postępowania administracyjnego. W takim też rozumieniu pojęcie „sprawy” zostało użyte w art. 33 u.o.k.k.

Mając na uwadze powyższe rozważania, brak jest podstaw do przyjęcia, jakoby zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisów o właściwości i z rażącym naruszeniem prawa, a w konsekwencji jakoby była dotknięta wadliwością uzasadniającą stwierdzenie jej nieważności.

2. Nie ma racji powód także w tym zakresie, w jakim w skardze kasacyjnej formułuje zarzut naruszenia art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k. w związku z art. 53 ust. 4 i 5 ustawy o kredycie konsumenckim.

Uznając za słuszne stanowisko SOKiK w odniesieniu do naruszenia przez powoda art. 54 ust. 4 i 5 ustawy o kredycie konsumenckim Sąd Apelacyjny nawiązał raz jeszcze do stwierdzenia, że dla wystąpienia skutku w postaci

naruszenia interesów konsumentów wystarczająca jest sama potencjalna możliwość wprowadzenia w błąd przeciętnego konsumenta. Na tym tle zasadnie przyjął, że sposób sformułowania klauzuli stosowanej przez powoda mógł wywołać po stronie konsumenta błędne przekonanie co do ewentualnych skutków prawnych jego działań podjętych celem zrealizowania prawa do odstąpienia od umowy kredytu konsumenckiego. Zgodnie z brzmieniem art. 53 ust. 4 ustawy o kredycie konsumenckim, termin do odstąpienia od umowy jest zachowany, jeżeli konsument przed jego upływem złoży pod wskazany przez kredytodawcę lub pośrednika kredytowego adres oświadczenie o odstąpieniu od umowy. W myśl art. 53 ust. 5 tej ustawy, dla zachowania wspomnianego terminu wystarczające jest wysłanie oświadczenia przed jego upływem. Dokonana przez Sąd Apelacyjny wykładnia przytoczonych unormowań nie budzi wątpliwości. Potwierdza jednocześnie, że jedynym ustawowym warunkiem skutecznego odstąpienia od umowy, jest wysłanie przez konsumenta stosownego oświadczenia na odpowiedni adres z zachowaniem terminu, o którym mowa w art. 53 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim.

Argumentacja zaprezentowana w skardze kasacyjnej nie podważyła poczynionych ustaleń Sądu Apelacyjnego. W szczególności nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem, że posługiwanie się klauzulą uzależniającą skuteczne odstąpienie od umowy od „dostarczenia” bankowi oświadczenia w tej kwestii, nie wprowadza niższego standardu ochrony konsumenta niż ustawowa przesłanka „wysłania” takiego oświadczenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że o ile samo wysłanie oświadczenia dotyczy działań, jakie skutecznie może podjąć sam zainteresowany, o tyle w wymóg dostarczenia takiego oświadczenia adresatowi wiąże z koniecznością współdziałania podmiotu odpowiedzialnego za skuteczne przekazanie tego dokumentu. Widać to najwyraźniej w sytuacji, w której konsument chciałby wysłać oświadczenie o odstąpieniu od umowy nadając list na pocztę. Zrozumiałe jest, że powiązanie skuteczności złożenia oświadczenia w tej formie od jego dostarczenia – co wynikało z treści wzorca stosowanego przez powoda – musi uwzględniać nie tylko samo działanie konsumenta, ale także czas potrzebny operatorowi pocztowemu na faktyczne przekazanie przesyłki adresatowi. W efekcie konsument może dojść do wniosku, że skuteczne odstąpienie od umowy – w świetle treści wzorca – nie będzie możliwe w sytuacji, w której oświadczenie

o odstąpieniu nie zostanie dostarczone do banku w terminie 14 dni od zawarcia umowy. Powyższej oceny nie zmienia to, że w tym samym wzorcu Bank (...) przewidywał możliwość złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy osobiście w placówce tego banku bądź przy użyciu specjalnej infolinii. Także w tych dwóch wypadkach ustawodawca gwarantuje bowiem konsumentowi wyższy poziom ochrony jego interesów, ponieważ nie obliuguje konsumenta do podejmowania działań, jakie mogą się wiązać z dodatkowym obciążeniem czasowym, co szczególnie łatwo dostrzec w odniesieniu do wymogu osobistego złożenia oświadczenia w placówce banku.

Jedynie na marginesie poczynionych rozważań można dodać, że skoro w tym samym wzorcu umownym posługującym się terminem „dostarczenia” oświadczenia przewidziano możliwość spełnienia tego wymogu za pomocą poczty lub przez kontakt osobisty z przedstawicielem banku (w jego siedzibie bądź telefonicznie), to istotą tego postanowienia było powiązanie skuteczności odstąpienia od umowy z faktycznym przekazaniem bankowi oświadczenia w tej kwestii. Takie postanowienie nakładało zatem na konsumenta wyższe wymagania niż wynikający z cytowanych przepisów ustawy obowiązek wysłania oświadczenia o konkretnej treści do adresata – banku – w terminie 14 dni od zawarcia umowy. O ile w rozumieniu ustawy dochowanie tego terminu mogłoby nastąpić nawet w ostatnim dniu terminu, w którym konsument nada przesyłkę pocztową z oświadczeniem o odstąpieniu od umowy, o tyle w świetle wymogu „dostarczenia” takiego oświadczenia – jakim posłużono się we wzorcu – do takiego skutecznego odstąpienia w tych warunkach mogło nie dojść. Nietrafny jest w tym aspekcie argument powoda, że w praktyce jego działania zawsze honorowano oświadczenia o odstąpieniu wysłane w ciągu 14 dni od zawarcia umowy. Już choćby to, że powód przeprowadzał dowód na tę okoliczność wskazuje, że zastosowanie kwestionowanego wzorca mogło budzić uzasadnione obawy co sposobu jego rozumienia. Co więcej, konsument posługujący się treścią umowy i chcący od niej odstąpić nie musi znać praktyki postępowania banku w tej kwestii. Kieruje się natomiast treścią wzorca umowy, który może rodzić uzasadnione wątpliwości dotyczące wykładni pojęcia „dostarczenie oświadczenia”, a tym samym budzić obawy co do skuteczności oświadczeń, które co prawda zostały wysłane w ciągu

14 dni od dnia zawarcia umowy, ale z pewnością nie mogły być w tym terminie dostarczone do banku. W ten sposób standard ochrony przewidziany w ustawie o kredycie konsumenckim ulegał obniżeniu z uwagi na zastosowanie wzorca o treści przewidzianej przez Bank (...). Z tych względów wzorzec ten uznano za niezgodny z powołanymi przepisami tej ustawy.

3. Częściowo zasadne są natomiast zarzuty naruszenia art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k. w związku z art. 17 u.s.d.g. Chodzi tu konkretnie o zarzut błędnej wykładni wskazanych przepisów, polegającej – z jednej strony – na przyjęciu, że naruszenie klauzuli generalnej dobrych obyczajów (art. 17 u.s.d.g.) mogło stanowić podstawę uznania bezprawności działania powoda oraz – po drugie – że w badanej sprawie do naruszenia tej klauzuli doszło z uwagi na treść kwestionowanego wzorca umowy.

Należy w pierwszej kolejności podkreślić, że zgodnie z pkt I.2 decyzji częściowej Prezesa UOKiK z 27 grudnia 2013 r., za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów uznano działanie powoda polegające na niewyodrębnieniu z treści wzorców umownych wykorzystywanych przy zawieraniu umów o kredyt konsumencki upoważnienia udzielonego przez konsumenta Bankowi (...). Brak możliwości wyrażenia przez konsumenta świadomej i wyraźnej zgody na udzielenie upoważnienia o treści ustalonej przez powoda wynikać miał z niewyodrębnienia graficznego tego upoważnienia od pozostałych postanowień umowy. Prezes UOKiK argumentował, że postanowienia stanowiące *de facto* instrument uproszczonego dochodzenia przez powoda należnych roszczeń powinny być umieszczane poza wzorcem umownym. Powinny być także objęte dodatkową – wyraźną – zgodą konsumenta. W przeciwnym razie konsument może je łatwo przeoczyć. Podpisując dokument określony mianem umowy pożyczki gotówkowej nie spodziewa się bowiem, że w jego treści zostanie zawarte postanowienie upoważniające bank do żądania wypłaty części jego wynagrodzenia od pracodawcy.

Tak ujęte stwierdzenie naruszenia przez Bank (...) klauzuli dobrych obyczajów zostało następnie podważone w postępowaniu odwoławczym. W uzasadnieniu wyroku SOKiK podkreślał, że wykazanie istnienia bezprawnego działania naruszającego zbiorowe interesy konsumentów, o którym mowa w art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k., nie mogło opierać się wyłącznie na stwierdzeniu naruszenia

klauzuli dobrych obyczajów wynikającej z art. 17 u.s.d.g. Sąd I instancji podniósł ponadto, że przyjęte przez Prezesa UOKiK założenie, jakoby brak wyodrębnienia kwestionowanego postanowienia umownego z treści wzorca był nieprzewidywalny i zaskakujący, nie uwzględniało modelu ostrożnego i dobrze poinformowanego konsumenta. W tym kontekście SOKiK uznał, że skoro kwestionowane upoważnienie nie było ukryte w umowie, ale figurowało w niej jako odrębna klauzula w części zatytułowanej „Oświadczenia pożyczkobiorcy/pożyczkobiorców”, to nie można było stwierdzić, że sam fakt braku jego umieszczenia poza umową naruszał obowiązek działania przedsiębiorcy zgodnie z dobrymi obyczajami.

W zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny podkreślał, że dobre obyczaje nie są wyłącznie sumą elementów o jednoznacznej treści. Uznając ich naruszenie Prezes UOKiK nie musi zatem każdorazowo tworzyć konkretnej kategorii znaczeniowej dla sytuacji, którą uznaje za naruszenie dobrych obyczajów. Następnie Sąd II instancji nawiązał szerzej do istoty pełnomocnictwa, aby stwierdzić, że na gruncie rozpatrywanego sporu instytucja ta została wykorzystana niezgodnie z jej podstawową funkcją. To zaś – w efekcie – stało się podstawą uznania przez ten Sąd, że rozwiązanie, „które wyraźnie wzmacnia sytuację profesjonalisty, a osłabia pozycję konsumenta wzbudza zastrzeżenia co do zgodności z dobrymi obyczajami”.

Zarzut stawiany w skardze kasacyjnej w odniesieniu do powyższej oceny Sądu Apelacyjnego jest trafny. Chociaż bowiem Sąd II instancji zmienił wyrok SOKiK m.in. w zakresie odnoszącym się do pkt I.2. decyzji Prezesa UOKiK, to jednocześnie nie wyjaśnił na czym polegać miała wadliwość rozstrzygnięcia przyjętego przez Sąd I instancji w tym zakresie. Skoro bowiem rozstrzygnięcie SOKiK oparto na stwierdzeniu niewykazania przesłanki bezprawności działania powoda na gruncie art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k., to ewentualne podważenie takiej oceny musiałoby się wiązać ze wskazaniem, że – w ocenie Sądu Apelacyjnego – samo działanie sprzeczne z art. 17 u.s.d.g. może stanowić podstawę uznania danej praktyki za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Sąd Apelacyjny, co już podkreślono, odnosił się w swoim wyroku do znaczenia przypisywanego pojęciu klauzul generalnych, a następnie dostrzegał w kwestionowanej decyzji Prezesa UOKiK te elementy, które – zdaniem organu – miały świadczyć o sprzeczności

działań powoda z dobrymi obyczajami. O ile jednak w odniesieniu do tej ogólniejszej charakterystyki ocena Sądu Apelacyjnego nie wzbudza zastrzeżeń, o tyle jest ona niewystarczająca dla obalenia rozstrzygnięcia, które leżało u podstaw wyroku Sądu I instancji, a następnie zostało wyraźnie powołane w skardze kasacyjnej.

Należy w tym miejscu podkreślić, że zagadnienie bezprawności postępowania przedsiębiorcy na skutek działań naruszających nakaz poszanowania dobrych obyczajów było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. W wyroku z 8 maja 2014 r., III SK 45/13 (OSNP 2015, nr 9, poz. 130) wskazano, że art. 17 u.s.d.g. nie może stanowić podstawy dla uznania zachowania przedsiębiorcy za bezprawne. Sąd Najwyższy wyjaśniał wówczas, że nie znajduje argumentów, które mogłyby przemawiać za występowaniem jakiegokolwiek potrzeby, motywowanej szczególnymi względami interesu publicznego, uzasadniającej zastosowanie art. 17 u.s.d.g. w sytuacji, w której standard zachowania przedsiębiorcy względem konsumentów określają ustawy szczególne. Podobnych argumentów nie znajduje Sąd Najwyższy w obecnym składzie, odnosząc się w ten sposób do kwestionowanych w skardze podstaw wyroku Sądu Apelacyjnego.

Należy podkreślić, że Sąd II instancji zmieniając wyrok SOKiK nie dokonał oceny bezprawności działania powoda w kontekście podejmowanej przez niego działalności. Nie przedstawił argumentacji, która mogłaby uzasadniać traktowanie naruszenia art. 17 u.s.d.g., jako samodzielnej podstawy uznania zachowania przedsiębiorcy za bezprawne na gruncie art. 24 ust. 2 u.o.k.k. w ówczesnym brzmieniu tego przepisu. Nie bez znaczenia jest bowiem okoliczność, że nakaz wykonywania działalności gospodarczej z poszanowaniem dobrych obyczajów nie był wówczas elementem treści normatywnej art. 24 ust. 2 u.o.k.k., ale wynikał z odrębnego uregulowania w art. 17 u.s.d.g. Była to zatem sytuacja odmienna od tej, która – jak to ma miejsce w obecnym stanie prawnym, ukształtowanym w wyniku nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1634) – za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów uznaje godzące w nie zachowanie przedsiębiorcy, które jest sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami.

Wypowiedź Sądu Apelacyjnego zawarta w zaskarżonym wyroku odnosiła się w zasadniczym stopniu do treści upoważnienia stosowanego przez powoda we wzorcu umowy. W ten sposób Sąd II instancji podważył rozstrzygnięcie SOKiK nawiązując przy tym do okoliczności, które nie stanowiły podstaw decyzji Prezesa UOKiK. Jak już wyjaśniono, stwierdzenie naruszenia przez Bank (...) klauzuli dobrych obyczajów wynikać miało z niewyodrębnienia kwestionowanego upoważnienia z treści wzorców umownych wykorzystywanych przy zawieraniu umów z konsumentami. Prezes UOKiK nie stwierdzał zatem naruszenia z uwagi na abuzywny charakter takiego upoważnienia, ale ze względu na to, że nie było ono umieszczone w odrębnym dokumencie, którego treść musiałaby zostać osobno zaakceptowana przez konsumenta. W tym kontekście sprzeczność z dobrymi obyczajami wynikać miała z posłużenia się przez przedsiębiorcę określonym układem postanowień prezentowanych konsumentowi, nie zaś – a w każdym razie nie wyłącznie – z treści tych postanowień. Skoro Prezes UOKiK uznała za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów brak wyodrębnienia treści oświadczenia względem pozostałej części wzorca, co zostało zakwestionowane w wyroku SOKiK, to Sąd II instancji nie mógł zmienić w tym zakresie wyroku ze względu na treść spornego oświadczenia, która nie została zakwestionowana w decyzji Prezesa UOKiK. Z racji tego, że SOKiK podważył możliwość uznania tak rozumianego działania przedsiębiorcy – tj. braku wyodrębnienia upoważnienia – za naruszenie dobrych obyczajów, Sąd II instancji nie może tego naruszenia wywodzić z przyjętej przez siebie oceny jego treści. W badanej sprawie nie kwestionowano znaczenia oraz skutków, jakie wywoływać miało upoważnienie do żądania wypłaty części wynagrodzenia pożyczkobiorcy od jego pracodawcy. Błędne jest więc rozstrzygnięcie Sądu II instancji, który podtrzymuje formułowany w decyzji zarzut naruszenia dobrych obyczajów, ale czyni to przez porównanie funkcji kwestionowanego upoważnienia z funkcją pełnomocnictwa i na tym tle stwierdza podejmowanie przez powoda działań sprzecznych z prawem ochrony konsumenta. Jednocześnie czyni to – co słusznie podnosi skarżący – pomijając kryterium przeciętnego konsumenta, jako czynnik stanowiący punkt odniesienia dla oceny badanej praktyki działania powoda. W konsekwencji wyrok Sądu Apelacyjnego, w którym zmieniono wyrok SOKiK w odniesieniu do naruszenia przez powoda klauzuli

dobrych obyczajów, zamiast odnosić się do samych podstaw decyzji Prezesa UOKiK, dotyczył kwestii, która nie została uznana przez ten organ za działanie naruszające zbiorowe interesy konsumentów. Sąd Apelacyjny nie podważył zatem stanowiska SOKiK w tym zakresie, w jakim Sąd I instancji nie uznał braku wyodrębnienia upoważnienia używanego przez powoda do zawierania umów z konsumentami, za naruszający dobre interesy. Jednocześnie – co podkreślono wyżej – Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił, czy tak ujmowane naruszenie może wskazywać na bezprawność działania powoda na gruncie art. 24 ust. 2 u.s.d.g. w ówczesnym brzmieniu tego przepisu.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., uznając, że skarga kasacyjna jest częściowo oparta na uzasadnionych podstawach uchylił zaskarżony wyrok częściowo, tj. w punktach I.2, I.3, I.4, III, IV i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w W., pozostawiając temu Sądowi zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.